

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku B. C.
przy uczestnictwie B. K.
o zasiedzenie służebności drogi koniecznej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt I Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki B. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt I Ca (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Sąd Rejonowy oddalił wniosek B. C. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie z dniem 1 czerwca 2017 r. na rzecz każdorazowego właściciela

nieruchomości położonej w Z. składającej się z działki nr (...), służebności przejazdu i przechodu obciążającej nieruchomość składającą się z działki nr x. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wprawdzie wnioskodawca w 1987 r. wybudował mostek i dojazd, m.in. przez działkę nr x i z tego dojazdu korzystał, ale w 2010 r. doszło do przerwy biegu zasiedzenia służebności w związku ze zmianą charakteru posiadania. W czasie bowiem konfliktu o przebieg granic między uczestniczką a D. i T. B. (którzy od pewnego czasu zaczęli pomagać wnioskodawcy i jego żonie), wnioskodawca zwrócił się z prośbą o zezwolenie na korzystanie ze szlaku i taką zgodę od uczestniczki uzyskał dla swojej rodziny. Od tamtej pory uczestniczka nie robiła problemów wnioskodawcy, ani jego żonie i synowi oraz osobom dochodzącym do nich, jak lekarz, ksiądz, opiekunka. Zabroniła natomiast korzystania z drogi B. W ocenie Sądu Rejonowego uzgodnienia zawarte w 2010 r. należy traktować jako zawarcie umowy o treści zbliżonej do umowy użyczenia, co powoduje, że od tego czasu wnioskodawca musi być traktowany jako posiadacz zależny.

W wyniku apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek o zasiedzenie służebności drogowej. Nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że posiadanie wnioskodawcy zmieniło charakter z samoistnego na zależne wskutek zawarcia umowy użyczenia. Brak jest podstaw do ustalenia, że do zawarcia takiej umowy doszło oraz że wnioskodawca występował do rodziny K. o wyrażenie zgody na korzystanie przez niego ze szlaku. Wskazał, że wnioskodawca od maja 1987 r. korzystał ze spornego szlaku w sposób nieskrępowany, wykonywał w stosunku do niego akty, jak właściciel, wybudował na własny koszt i bez czyjegokolwiek zezwolenia mostek, utwardzał i reperował szlak. Nikt nie czynił mu przeszkód w korzystaniu ze szlaku, a nawet jeśli budziło to jakiś sprzeciw ze strony ojca uczestniczki, to nie przybrało to żadnej widocznej formy protestu. Za niewiarygodne uznał twierdzenia uczestniczki, iż wyraziła zgodę na korzystanie przez wnioskodawcę ze szlaku drogowego. W odpowiedzi na wniosek nie powoływała się na wyrażenie przez nią wnioskodawcy zgody na korzystanie z tego szlaku, a jedynie podała, iż w latach 80-tych jej ojciec pozwolił wnioskodawcy na korzystanie ze szlaku. Twierdzenia, że taką zgodę w 2010 r. wyraziła pojawiły się dopiero w dalszym toku postępowania, jako kolejna

próba obalenia domniemania samoistności posiadania wnioskodawcy. W 2010 r. wnioskodawca udał się do uczestniczki w sprawie korzystania ze szlaku, ale nie przez niego lecz przez państwa B., którzy pomagali mu i opiekowali się nim. Zważywszy na silny konflikt uczestniczki z B. i formułowane przez nią zakazy korzystania przez nich ze szlaku oraz stan zdrowia wnioskodawcy, który wówczas już ledwo się poruszał, logicznym jest, w ocenie Sądu drugiej instancji, że właśnie ta kwestia była przedmiotem rozmów wnioskodawcy z uczestniczką. Zdaniem Sądu Okręgowego nielogicznym byłoby przyjęcie, że schorowany i poruszający się o lasce wnioskodawca, przybył do uczestniczki z prośbą o zgodę na wykonywanie przejazdów i przechodów w sytuacji, gdy wcześniej nikt mu nie bronił korzystania ze szlaku.

Uczestniczka zarzuciła naruszenie prawa procesowego tj. art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie materiału dowodowego z zeznań świadków i stron, a w konsekwencji wydanie orzeczenia na podstawie części zabranego w sprawie materiału dowodowego; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 145 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. oraz art. 336 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że posiadanie wnioskodawcy w okresie 30 lat nosiło w sposób nieprzerwany charakter samoistnego posiadania; art. 5 k.c. przez nieuwzględnienie zasady „dobrego sąsiedztwa”, pozwalającej sąsiadom na umowne uregulowanie sposobu korzystania z sąsiedzkiego gruntu w sposób umożliwiający ograniczenie bądź utratę własności (zasiedzenie), nawet w okresie trwania samoistnego posiadania, powodując jego przerwanie; art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że między wnioskodawcą i uczestnikami nie doszło do zawarcia ustnej umowy zobowiązaniowej podobnej do użyczenia, na podstawie której wnioskodawca korzystał ze spornej drogi w ramach posiadania zależnego, umożliwionego przez uczestników.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają

uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżąca upatruje w naruszeniu art. 382 k.p.c. polegającego na pominięciu tej części zeznań stron, z których wynikało, że wnioskodawca przyszedł zapytać właścicieli o to, czy może korzystać z obecnie spornej drogi, zaś właściciele wyrazili na to zgodę. Gdyby natomiast przyjąć, że Sąd drugiej instancji bazował na całości materiału dowodowego, to dokonał błędnej wykładni oświadczeń woli stron, co uzasadnia naruszenie wskazanych w zarzutach przepisów prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, że Sądy obu instancji błędnie przyjmują, że nabycie przez zasiedzenie służebności łączy się z samoistnym posiadaniem, tak jak w przypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, nie publ. i z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, nie publ.). Okoliczność, że art. 292 zd. 2 k.c. odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, nie pozwala na wyprowadzenie wniosku o wymogu samoistnego posiadania, wszak art. 352 § 2 k.c. w zakresie posiadania służebności odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o posiadaniu rzeczy. Jak stanowi art. 292 k.c. i art. 352 k.c. do nabycia przez zasiedzenie służebności konieczne jest wykonanie na nieruchomości przez

posiadacza widocznego i trwałego urządzenia oraz korzystanie z tego urządzenia i z nieruchomości, na której to urządzenie zostało wykonane, w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z art. 336 k.c. wynika, że posiadanie służebności prowadzące do nabycia jej przez zasiedzenie jest posiadaniem zależnym.

Posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć pewne cechy stabilności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, OSNCP z 1967, nr 9, poz. 160).

Powyższe jednak uchybienie Sądu Okręgowego w stanie faktycznym sprawy nie miało wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, skoro wnioskodawca był posiadaczem spornej służebności, biegnącej częściowo po nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki w zakresie jej części odpowiadającej 40 m² powierzchni (k. 43; w pozostałym zakresie szlak drożny przebiega przez nieruchomość składającą się z działki nr [...]1 - k. 44, 70), przez okres 30 lat w złej wierze. Wnioskodawca w maju 1987 r. wybudował trwałe i widoczne urządzenie w postaci mostku nad potokiem, dzielącym jego nieruchomość oraz utwardził szlak drożny; utwardzenie szlaku potwierdza protokół z oględzin oraz materiał zdjęciowy (k. 39/2,58,59).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na podzielenie tezy skarżącej, że w 2010 r. nastąpiła zmiana charakteru posiadania spornego szlaku drożnego (prowadzącego do zasiedzenia) na umowne oparte na użyczeniu. Z zeznań wnioskodawcy wynika bowiem, że kiedy powstał konflikt pomiędzy uczestniczką a państwem B. na tle korzystania z tego szlaku, udał się do uczestniczki w celu odkupienia tego szlaku. Wnioskodawca, wbrew stanowisku uczestniczki, nie potwierdził, by strony zawarły jakąkolwiek umowę o charakterze obligacyjnym, względnie by uzgodniły inne ograniczenia w korzystaniu ze szlaku drożnego, poza żądaniem uczestniczki zaprzestania wykorzystywania szlaku przez B. Zeznał dalej, że uczestniczka odmówiła sprzedaży, stwierdziła, że wnioskodawca nadal może korzystać z drogi, a jedynie nie zezwala na

korzystanie B. (k. 39/2-40). Uczestniczka zeznała, że miała spór sądowy z B. oraz, że B. zaczęli korzystać z tej drogi po śmierci żony wnioskodawcy, co miało miejsce w 2013 r. (k. 73/2). W zeznaniach uczestniczki nie pojawia się kwestia zawarcia z wnioskodawcą umowy użyczenia szlaku.

Zwrócenie się przez wnioskodawcę do uczestniczki z ofertą zakupu spornego gruntu samo w sobie nie przekreśla charakteru posiadania służebności prowadzącego do nabycia jej przez zasiedzenie (zob. - w odniesieniu do samoistnego posiadania nieruchomości - postanowienie Sądu Najwyższego 5 czerwca 2009 r., I CSK 430/08, nie publ.). Z ustaleń faktycznych wynika, że po powstaniu sporu uczestniczki z B., wnioskodawca i jego syn nadal korzystali ze spornego szlaku drożnego, a także przechodzili tamtędy do wnioskodawcy lekarz, ksiądz, opiekunka. W sytuacji, gdy uczestniczka sprzeciwiała się korzystaniu ze tego szlaku jedynie B. z uwagi na pozostawanie z nimi w konflikcie, to nie można mówić o utracie przez wnioskodawcę posiadania służebności prowadzącego do nabycia jej przez zasiedzenie. Należy zauważyć też, co wynika z zeznań uczestniczki, że nie sprzeciwiała się ona korzystaniu z tego szlaku innej osobie, która pomagała wnioskodawcy (chodzi o panią D. - k. 73/2). Jakkolwiek, B. pomagając wnioskodawcy i korzystając ze spornego szlaku, wykonywali posiadanie na rzecz wnioskodawcy, ale ten komponent faktyczno-prawny pojawił się na pewnym etapie wykonywania przez wnioskodawcę aktów posiadania, bo w 2013 r. (w istocie w końcowym etapie posiadania prowadzącego do zasiedzenia). W konsekwencji zakazanie przez uczestniczkę B. korzystania ze szlaku i zastosowanie się do tego przez nich oraz przez wnioskodawcę, z punktu widzenia relacji prawnych pomiędzy uczestniczką jako właścicielką nieruchomości, a wnioskodawcą jako posiadaczem służebności można mówić o porozumieniu dotyczącym zakresu wykonywania przez niego posiadania służebności, tj. w dotychczasowym zakresie, tak jak do 2013 r., a jedynie z wyłączeniem korzystania z tego szlaku przez B.

Dlatego z faktu zakazania korzystania ze szlaku służebnego jedynie B., z którymi uczestniczka niezależnie od tego pozostawała w konflikcie, nie można wywodzić, że z tego względu zaskarżone orzeczenie jest nieprawidłowe w powyższym rozumieniu przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 ze zm.).